

CENA: 500 zł, (002)

25 maja 1991 roku



Pismo dla harcerek i harcerzy Okręgu Wielkopolskiego ZHR



TO JUŻ MIJA

80 lat

**HARCERSTWA
W POLSCE**



GAWĘDA

Miał długą białą brodę i spokojne, radosne oczy. Mimo podeszłego wieku poruszał szybko i pewnie, co pozwalało w nim dostrzec coś z chłopca takiego jak my. Pojawił się przy naszym obozowym ognisku w letnią, pachnącą lasem noc. Nikt nie wiedział skąd przychodził i dokąd odchodził. Po prostu nazwaliśmy go - "Dziadek". W ostatnią obozową noc zdarzyło się to, o czym chcę Wam opowiedzieć.

Przyszedł jak zwykle, usiadł przy ognisku, słuchał i obserwował nas. Nasz drużynowy zamiast rozpocząć gawędę wpatrzył się w Dziadka i czekał. W powietrzu zawisła cisza. Po chwili staruszek nic nie mówiąc wstał, podszedł do ogniska i wyciągnął z kieszeni garść szyszek. Jedną z nich wrzucił do ognia i ...

...nagle na polanie zrobiło się niezwykle jasno. Tuż przed nami pojawiło się pięciu chłopców. Mieli na sobie skautowe mundury. W rękach zamiast dębowych lasek trzymali trzymali karabiny. Strzelali z nich do ustawionej obok drzewa tarczy. Ich mundury i młode ręce nie pasowały do tej ciężkiej broni. Ich twarze były zbyt dorosłe, a słowa zbyt poważne. Jeden z nich powiedział: "Chyba będzie wojna, która może być szansą na odzyskanie przez Polskę niepodległości." Zrozumiałem, że przenieśliśmy się do 1914 roku i jest to zastęp polskich skautów, którzy przygotowują się do walki. Postacie powoli zaczęły blednąć.

Dziadek wrzucił do ognia drugą szyszkę.

Jakże inny obraz ukazał się naszym oczom. Stanęli przed nami ci sami chłopcy, ale radośni i uśmiechnięci. Wracali z harcerskiego zlotu, a na mundurach mieli naszywki "Spała 1935". Byli młodymi, szczęśliwymi ludźmi, pełnymi zapału i siły.

Trzecia szyszka rozerwała się w ogniu jak granat. Dookoła nas słychać było wybuchy bomb i strzały. Rozpoznałem krwawiącą powstaniem Warszawę. Nasi znajomi harcerze siedzieli w jednej z piwnic. Stanowili

obsługę ciężkiego karabinu maszynowego. Ich twarze były brudne, zmęczone, ale pełne nadziei. Przez małe okienko widać było ulicę, na którą wjechał czołg z lufą wycelowaną prosto w nich. Jeden z chłopców wyjął z plecaka granat i wybiegł przed dom. Dziadek krzyknął: "Zygmunt! nie..." i wszystko zniknęło. Przy ognisku było ciepło i spokojnie.



Staruszek po dłuższej chwili wrzucił do ognia jeszcze jedną szyszkę.

Ujrzelismy cmentarz. Przy grobie, na którym widniał napis: "Zygmunt Jezierski - oddał młode życie za Polskę", stało czterech przyjaciół. Nie mieli na sobie mundurów. Za ich plecami, na pobliskiej ulicy, maszerowali, niosąc różne transparenty, młodzi chłopcy w piaskowych koszulkach z czerwonymi krajkami. Nasi znajomi nie przyłączyli się do owej kolumny, nie chcieli...

Znowu znaleźliśmy się na polanie i staruszek wrzucił do ognia ostatnią szyszkę.

Pojawili się wszyscy czterej w swych skautowych mundurach, ale tym razem na polanie nic się nie zmieniło. Za nami stał nasz obóz, a gwiaz-

dziste niebo świeciło tym samym blaskiem. Usiedli przy ognisku, bawili się i śpiewali razem z nami. Potem razem z Dziadkiem odeszli.

Po co Wam to opowiedziałem. Właśnie tam na polanie zrozumiałem, że ja i moi koledzy nie różnimy się od tych harcerzy sprzed kilkadziesiątu lat, że jestem dumny z historii, którą oni napisali własnym życiem.



KĄCIK ZASTĘPOWEGO

Druhu zastępowa! Druhu zastępowy!

Dzisiaj dalszy ciąg historii zastępu "Puchaczy".

Chłopcy zaczęli poznawać tajniki technik harcerskich. Jeździli na rajdy, biwaki. Nieraz zdarzyło się im zabłądzić w lesie, ale w takiej sytuacji dh Tomek zawsze potrafił pierwszy odnaleźć właściwą drogę. Po pewnym czasie na jednym z biwaków, Andrzejowi i Markowi udało się zdobyć pierwszą sprawność - higienistę. Na tym właśnie biwaku Waldek rąbiąc drewno skaleczył sobie rękę. "Świeżo upieczeni" higieniści chwilę się zastanawiali co zrobić, lecz dh To-

Przecież gdyby nie oni nie byłoby naszych drużyn, nie znalazłbyśmy Baden-Powella, Olgi i Andrzeja Małkowskich i wielu, wielu innych. Dzięki nim wiemy czym było i jaką rolę spełniło harcerstwo.

Myszę, powinni być dla nas wzorem. Mam nadzieję, że w Waszej drużynie znajdzie się dla nich odpowiednie miejsce.

Leszek Rząsa

mek był szybszy. Nie wiadomo jakim sposobem w "oka mgnienia" znalazł się z apteczką przy Waldku i założył mu opatrunek.

Chłopcy byli pełni podziwu dla zastępowego, który w każdej sytuacji potrafił sobie poradzić. Przecież chodzi do szóstej klasy, jest od nich starszy o niecały rok, a mimo to bez wahania uznali go za swojego WODZA.

Dobrze by było, gdyby zastępowy był niewiele starszy od swoich harcerzy (lub nawet rówieśnikiem). Musi jednak wyprzedzać swoich harcerzy umiejętnościami i wiedzą harcerską. Wśród młodszych chłopców ważne jest, aby zastępowy był najsilniejszy. Powinien umieć im zaimponować, czegoś nauczyć.

Trudno zastępowemu być we wszystkim najlepszym, ale musi zostać przywódcą grupki harcerzy, po prostu - WODZEM ZASTĘPU!

Maciej Garbarczyk



HISTORIA

KALENDARIUM

Jesień 1909 - do Polski docierają pierwsze wzmianki o skautingu.

1910 - Edmund Nebel w Warszawie, a Kazimierz Żórawski we Lwowie organizują pierwsze drużyny skautowe.

- Andrzej Małkowski tłumaczy na język polski książkę R. Baden-Powella "Scouting for Boys".

22.05.1911 - Andrzej Małkowski wydaje pierwszy rozkaz polskiego harcerstwa, w którym powołuje Komendę Scoutową i pierwsze regularne druży-

ny męskie i żeńską.

15.01.1911 - wychodzi I numer "Skaut", redagowany przez A. Małkowskiego, z Hymnem Harcerskim i wytłumaczeniem hasła "Czuwaj".

01.11.1911 - zostaje opublikowane 10 punktów Prawa Harcerskiego. Następuje ustalenie struktur, stopni i funkcji.

grudzień 1911 - w Warszawie powstaje Tajna Naczelna Komenda Skautowa z obszarem działania na zabór rosyjski. Powstaje krzyż harcerski.

17.00.1912 - w Poznaniu powstaje zastęp harcerski, który w krótkim czasie przeobraża się w drużynę, a następnie w Hufiec "Piast".

1913 - polscy harcerze biorą udział w międzynarodowym zlocie skautów w Birmingham (Anglia).

19.06.1913 - Olga Drahonowska i Andrzej Małkowski udzielają sobie w Zakopanem w obecności ks. K. Lutosławskiego sakramentu małżeństwa.

1915 - władze pruskie zakazują działalności skautowej.

- w piotrkowie powstaje Polska Organizacja Skautowa.

1916 - w Poznaniu powstaje Główna Kwatera Skautowa

- powstają nielegalne drużyny na Pomorzu i na Górnym Śląsku

- zorganizowanie drużyn harcerskich skupiających młodzież polską na terenie całej Rosji.

1-2.11.1916 - zjazd w Warszawie - narodziny Związku Harcerstwa Polskiego.

1-2.11.1918 - zjazd w Lublinie. Zjednoczenie wszystkich ośrodków harcerskich całego kraju w jedną organizację Związek Harcerstwa Polskiego.

ROZKAZ DZIENNY

Kurs scoutowy przy "Sokole-Macie-rzy" zapoczątkował 20 Marca b.r. pracę nad włączeniem scoutingu do wychowania młodzieży polskiej. Zadaniem kursu było zaznajomić ze scoutingiem kierowników Drużyn Młodzieży Sokolej, a tem umożliwić wprowadzenie scoutingu do wychowania młodzieży najpierw we Lwowie, a potem w innych miastach i na prowincji.

Postęp pracy oraz jej szybki rozwój sprawiły, że kierownik kursu wraz z Komendą Drużyn postanowili przejść z okresu próby do stworzenia we Lwowie organizacji scoutowej.

Dlatego Komenda Drużyn rozwiązała dnia 21-go Maja b.r. dotychczasowe Drużyny Młodzieży Sokolej, a sama przekształciła się na Komendę Scoutową, w skład której weszli druhowie: dr. Kazimierz Wyrzykowski, Andrzej Małkowski, Czesław Pieniążkiewicz, Franciszek Kapałka, drużyni Olga Drahonowska, druhowie Jerzy Grodyński i Alojzy Horak.

Komenda Scoutowa utworzyła nowe Drużyny Młodzieży Sokolej i nadała im następującą formę organizacyjną:

Drużyna składa się z 4-ch plutonów, pluton z 2-ch patrolów scoutowych, patrol z 8 członków, z których jeden jest patrolowym, drugi jest zastępcą. Na czele każdego plutonu stoi instruktor z tytułem plutonowego. Na czele drużyny stoi drużynowy, mający do pomocy przydanego sobie swego zastępcę.

Drużyna jest jednostką organizacyjną, a drużynowy jej komendantem. Drużynowy kieruje stroną ćwiczebną i wychowawczą całej drużyny, odbiera raporty i troszczy się o wszystkie potrzeby drużyny. W tym celu porozumiewa się z Komendą Scoutową, zwołuje zebrania plutonowych i t.d.



Drużyny podlegają bezpośrednio Komendzie Scoutowej.

Komenda Scoutowa wszystkich dotychczasowych członków Drużyn Młodzieży Sokolej oraz uczestników Kursu Scoutowego w 4 Drużyny Młodzieży Sokolej, mianując patrolowymi i ich zastępcami uczestników Kursu Scoutowego, którzy wykazali dobry postęp, oraz zamianowała drużynowych, ich zastępców i plutonowych.

I LWOWSKA DRUŻYNA NACZELNIKA KOŚCIUSZKI

Drużynowy:	dh. Pieniążkiewicz
Zastępca:	" Lewakowski
Plutonowy I	" Mróz
" II	" Szymański
" III	" Krassowski
IV	" Lewandowski

II LWOWSKA DRUŻYNA HETMANA CHODKIEWICZA

Drużynowy: dh. Kapałka
Zastępca: „ Horak
Plutonowy I „ Czaprański
„ II „ Weiss
„ III „ Bauer
„ IV „ Gibes

III LWOWSKA DRUŻYNA PUŁKOWNIKA PLATERÓWNY

Drużynowa: dhini Drahonowska
Zastępczyni: „ Martynowiczówna
Plutonowa I „ Kadyjówna
„ II „ Błońska

Dan we Lwowie, dnia 22 Maja 1911 r.

Andrzej Małkowski

ŚWIETNA PRZESZŁOŚĆ ORGANIZACJI HARCEREK

Początki żeńskiego skautingu, a i harcerstwa związane są z dwoma małżeństwami Agnes i Roberta Baden-Powell oraz Olgi i Andrzeja Małkowskich. Żona Bi-Pi "przekładała" metodę skautową na język dziewcząt, mimo iż sam Naczelny Skaut powiedział kiedyś: "Skauting żeński nie ma przyszłości". Młoda dama miała jednak tyle zapału, żeby w końcu przekonać Baden-Powella, że może być nie tylko "Scouting for Boys", ale i "for Girls".

W Polsce było inaczej - Andrzej Małkowski zachęcił Olę Drahonowską, żeby pojechała na pierwszy kurs instruktorski organizowany przez Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół". Kurs odbył się w marcu 1911 roku i wzięło w nim udział 200 osób - członków organizacji katolickiej "Eleusis", Polskiego Związku Wojskowego "Zarzewie" i "Sokoła". Nieliczne kobiety - uczestniczki kursu były studentkami, bądź pracującymi już nauczycielkami.

Po kursie instruktorskim Olga założyła pierwszą polską drużynę skautek (o nazwie: III Lwowska Drużyna Pułkownika Platerówny) i weszła w skład Naczelnej Komendy Skautowej, jako Komendantka Skautek. Taki był początek.

Kolejne drużyny powstawały i działały bardzo żywiołowo. Do wybuchu I wojny światowej dziewczęta doskonaliły się w: "znajomości i realizacji prawa skautowego, sygnalizacji, pomocy w nagłych wypadkach, ćwiczeniach spotrzegawczości i pamięci, znajomości historii i geografii Polski, uprawiania gimnastyki i terenoznawstwa". Żeńskie drużyny napotykały na wiele trudności. Musimy sobie bowiem uświadomić, że dziewczętom wówczas "nie wypadało" biegać, chodzić na wycieczki z ple-

cakiem, czy jechać na obóz pod namioty. Skautingu bali się rodzice i nauczyciele. Tylko dziewczęta garnęły się do skautek-harcerek ubranych w szare, wygodne mundury i duże okrągłe kapelusze. Każdy obóz był nowością, wycieczka czymś zupełnie nie znanym, a spotkania z groźną, prawdziwą przyrodą - nie do opowiedzenia.



Drugim, po dorosłych, problemem były finanse. Pierwsze drużyny żyły w państwie podzielonym przez trzech zaborców, w państwie, w którym Polacy nie mogli żyć dostatnio, w państwie, które czekało na wojnę. A one sobie radziły - szyły namioty, często ręcznie, oszczędzały jak tylko umiały (w czasie obozów nawet na jedzeniu) i pracowały całymi zastępami i drużynami.

Nie znamy dokładnej liczby drużyn harcerek przed wojną i w momencie

jej końca.

Dzieje powojenne (1918-39) to już zupełnie inna historia.

Przeczytajcie na ten temat:

1. Agnes Baden-Powell: Skauting dla dziewcząt.

2. Janina Opieńska-Blauth: Polskie harcerki w dziesięciolecie 1911-21.

3. Ewa Grodecka: Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego.

Danuta Solińska

Olga Małkowska

PAMIĘCI ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO...

Na posterunku padłeś, jak przystało
Synowi Polski - życie dałeś młode
I dziś przed Bogiem możesz stanąć śmiało
Aby niebieską legię wziąć w nagrodę.
Bo życie Twoje było jednym bojem,
Cichym, lecz ciężkim, bez rozgłosu sławy
Teraz nań spojrzeć możesz ze spokojem
Wszystkoś w nim złożył na ołtarzu sprawy.

Wśród dni minionych ziemskiego łańcucha
Byłeś tym szaleńcem, co niebo otwiera,
Byłeś tym siewcą, co z pełności ducha
Rozrzuca ziarno, lecz plonu nie zbiera.
I żeś nie szukał szczęścia ni spoczynku
Aniś przed wrogiem nie uchylił głowy,
Teraz w niebiańskim stanąłeś ordynku
Rycerzu Polski - służy Chrystusowy.

Inna Ci teraz ranga będzie dana
W zastępach Pana i nieba i ziemi,
Co przyjdzie kiedyś, aby moc szatana
W proch porozbijać hufcami swoimi.
Lecz nim przed ową staniemy godziną
Duchy się w ogniu mąk czyścić muszą.
Jeszcze tu strugi łez ludzkich popłyną
Jeszcze niejedne serca w proch

się skruszą.

O wierzę, wierzę, że gdy będzie trzeba
Porzucisz wolne ducha bytowanie
I w tej krainie powszedniego chleba
W śmiertelnym ciele znów

weźmiesz mieszkanie.

I znów z zapałem, z poświęceniem, z wiarą
Wstąpisz na ziemską dusz ludzkich Golgotę
Aby raz jeszcze trudem i ofiarą
Zbawienie jutrzni zbliżyć wżeście złot



PIOSENKI

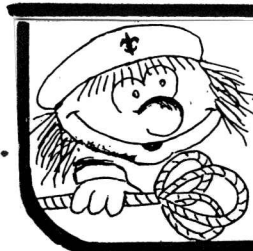
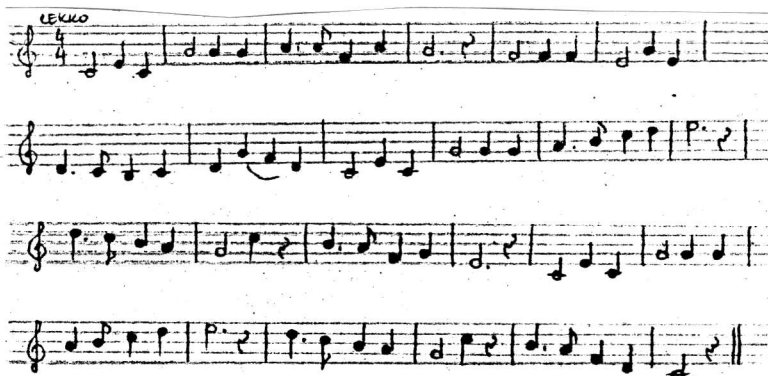
JUŻ LIPA ROZTULA

A D A
Już lipa roztula słoneczny swój puch,
E A E
A dalej tam z ulą na pracę, na ruch!
A D A
A dalej tam z ulą na pracę, na znoj!...
E E7 D E A
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!

Ta stara pasieka na plon czeka nasz,
My lecim od wieka i z łąk kwiatnych i pasz.
My lecim od wieka i plon niesiemy swój!...
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój.

I brzęczy i radzi złocisty nasz wiec,
Jak bożej czeladzi pracować, jak lec.
Jak bożej czeladzi w ten bratni iść znoj,
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój.

Nas budzi świt mglisty, a spędza nas noc,
Gdy z lipy ojczystej żar bierzem i moc.
Moc życia, żar czynu, na mir i na bój...
Piastowe my pszczoły, piastowy my rój.



DOMATOR



26 MAJA DZIEŃ MATKI

WSZYSTKIM NASZYM MAMOM SKŁADAMY
SERDECZNE ŻYCZENIA, WIELE RADOŚCI
I POCIECHY Z NAS WSZYSTKICH.



DUSZPASTERSTWO



... "Harcerz to brylant najwspanialszy rozsiewający blask wśród zgnilizny moralnej..."

Harcerz to prawość charakteru i siła moralna; harcerz to odzwierciedlenia świętych Praw Bożych. Dajcie



KRONIKA WYDARZEŃ



* 03.05 - przemarsz kolumną do kościoła OO. Karmelitów i tamże Msza św. Miały miejsce także widowiska historyczne przygotowane przez zuchy, gry i zabawy, bieg o Puchar 3 Maja, który zdobyły: zastęp drużyny PSDH "Rzeka" i zastęp młodszy połączonych sił PSDH "Jar" i "Zawrat". Udział wzięli harcerki, harcerze i zuchy Poznańskiego Związku Drużyn Harcerzy i Poznańskiego Związku Drużyn Harcerzy.

* 12.05 - Msza św. u OO. Karmelitów.

* 16.05 - szalona wyprawa kilku drużynowych na miejsca obozów (w okolicy Ośna Lubuskiego), każda z 3 sekcji biorących udział dysponowała swoim samochodem.

* 19.05 - zbiórka hufcowych harcerzy w Warszawie. Na tym spotkaniu dh Jarosław Szymczak osobiście odebrał **PODZIĘKOWANIE** (pochwała i podziękowanie znalazły się w rozkazie Naczelnika Harcerzy L 4/91) oraz nagrodę rzeczową za wzorowe wykonanie

mi harcerza, a ja wam na ziemi niebo zbuduję. Zapatrzony w Prawo Boże i Harcerskie, jako w ideał, w słońce, z podniesionym czołem i uśmiechniętym obliczem, jako gwiazda przewodnia wskazuje ludzkości prawdziwą drogę do dobra, prawy i piękna. Sam bowiem wypełniając z radością Prawo Harcerskie nie może zboczyć z drogi wiodącej do celu. On to bowiem służąc Bogu i Ojczyźnie sumiennie wypełnia swe obowiązki, potrafi przekształcić ustrój i przebudować z gruntu świat."

KARDYNAŁ AUGUST HLOND

rozkazu specjalnego LS 1/91 dotyczącego pomocy Litwie. W akcji "Litwa" brały udział także drużyny żeńskie. Oto **PODZIĘKOWANIE**:

ZWIĄZEK HARCESTWA RZECZYPOSPOLITEJ

Główna Kwatera Harcerzy

Warszawa, 15.IV.1991 r.

Pochwała

A. Zastrzegam serdeczne podziękowanie za wzorowe wykonanie Rozkazu Specjalnego LS 1/91, dotyczącego pomocy społeczeństwu Litwy

składam:

Poznańskiemu Związkowi Drużyn Harcerzy

pod kłódką

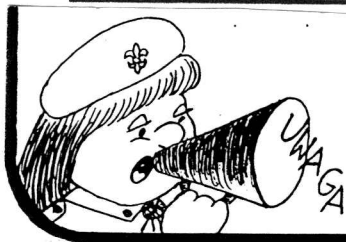
dh hm Piotra Bręczewskiego.

Swoją postawą dalsze świadectwo, że "Harcerz w każdym widzi bliźniego... że niesie pomoc bliźniemu... jest ofiarny... i posłuszny wszystkim swoim przełożonym".
Dziękuję.

Czuwaj!



Naczelnik Harcerzy
Tomasz Maracewicz hm



INFORMACJE OGŁOSZENIA REKLAMY

PROPOZYCJE

27.05 - zbiórka patroli BS '91

30.05 - Boże Ciało, udział w procesjach

31.05-02.05 - BS '91 w Koszalinie

15/16.06 - zlot zastępów drużyn z PZD Harcerzy i PZD Harcerzy w Rożnowicach k/Obornik Wlkp.

Obozy k/Ośna Lubuskiego:

01-14.07 - obóz 7 PDH "Watra", PDH "Binduga", 1 Wolsztyńskiej DH-y i

zastępu harcerek "Korzenie"

01-21.07 - obóz 6 PŚDH "Rzeka",
8 PDH "Tęcza", PŚDH "Jar", PŚDH
"Zawrat", zastępów próbnych z Obor-
nik Włkp. oraz poszczególnych gromad
zuchowych.

04-26.07 - obóz PDH "Pogodne" i PDH
"AK-Ponury"

I N N E

W skład Poznańskiego Związku Drużyn
Harcerek wchodzi:

Gromada "Słoneczne Pszczółki" -
przewodniczka dh pwd Beata Szyka

Gromada "Kolorowe Promyczki" -
przewodniczka dh pwd Wioletta
Michalak

4 PDH "Pogodne" - drużynowa dh pwd
Ewa Joachimiak

6 PŚDH "Rzeka" - drużynowa dh pwd
Justyna Gurgas oraz Gromada "Sre-
brzysty Strumyczek" - przewodniczka
dh Justyna Kroc

8 PDH "Tęcza" - drużynowa dh pwd
Małgorzata Kapuścińska oraz Gromada
"Tęczowe Maluchy" - przewodniczka dh
Barbara Prączyńska

W skład Poznańskiego Związku Drużyn
Harcerzy wchodzi:

1 Wolsztyńska Drużyna Harcerzy -
drużynowy dh pwd Marek Jański

3 PDH "Piast" - drużynowy dh phm
Krzysztof Frąckowiak (próbna)

25 Drużyna Zuchowa - drużynowy dh
Paweł Szynek

64 PDH "Żagiew" - drużynowy dh pwd
Tomasz Kostecki



REDAKCJA

takt przez: dh Jarosława Szymczaka -
tel.dom. 771-576 lub dh Przemysław
Poznań, tel.dom. 206-236.

Sekretariat: dh Anna Tatarkiewicz, os. Winiary 27/8 Poznań, tel. 233-277.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !!!

PDH "AK - Ponury" im. Majora Jana
Piwnika - drużynowy dh phm Jarosław
Szymczak oraz Gromada "Wędrownie
Bizony" - wódz dh Mariusz Szatkowski

PDH "Binduga" - drużynowy dh pwd
Leszek Rząsa

PŚDH "Jar" im. Generała Stefana GROTA
Roweckiego - drużynowy dh Przemysław
Stawicki

Próbna PŚDH "Zawrat" - po. drużynowe-
go dh Marcin Stawicki ćwik

* Druh "Ponury" ze zdziwieniem
stwierdził (w niedzielę rano), że
wśród historycznych proporczyków
drużyny żeńskiej znajduje się pro-
porczyk Drużyny Harcererek "WATRA".
Jest zakłopotany (może wynikać
kolejna niepożądana afery) i pyta co
ma zrobić?!

* Trzy miłe, sympatyczne, wesołe
dziewczyny, mające po 15 lat, szu-
kają pracy, by móc zarobić na waka-
cje. Warunki do uzgodnienia. Oferty
kierować do drużyny "Rzeka" dla
"Radia".

* **UWAGA!!! UWAGA!!! UWAGA!!!**
Do nabycia u dh Jarka Szymczaka i dh
Przemysława Stawickiego reprint

I NUMERU "S K A U T A"

wydanego z okazji 80-lecia harcers-
twa polskiego. Cena: 6.000,- zł, przy
zakupie powyżej 10 sztuk 5.000,-

Z OSTATNIEJ CHWILI...

Chodzą słuchy, że nastąpiła dyfu-
zja dwóch drużyn żeńskich, drużyn
"POGODNE" i "WATRA". Nie wiadomo
tylko jak teraz będą się nazywały
"WATRA POGODNYCH" czy "POGODNE
WATRY".

Życzymy udanej współpracy.

Redaguje zespół: Agnieszka i Olga
Antowskie, Izabella Kiełczewska,
Karolina Prałat, Anna Tatarkiewicz,
Maciej Garbarczyk, Marcin Stawicki
oraz stali współpracownicy.

"POZNAŃCZYKA" mogą prenumerować lub
zamawiać wszyscy, cena jednego egzem-
plarza - 500,- zł. Tymczasowo kon-
- os. Rzeczypospolitej 16/14 Poznań,
Stawickiego - os. Kosmonautów 13/65